Przebudzenie

Kiedyś się rozpoczęła lecz nikt nie pamięta

Początku drogi życia, wejścia w świata bramy

Jak zapisać w pamięci nie znając wyrazów

Które by określały tatę albo mamę

Kto pamięta upadki siniaki i guzy

Niedołęstwo w sprostaniu słabym pierwszym krokom

Kiedy się rozpoczynał wielki czas podroży

Owianej tajemnicą - jakiej po co dokąd

A gdy się już alfabet coraz bardziej w treści

Układał w określenia zachwytów lub troski

Zdawało się że rozmiar w głowie się nie mieści

I rozsadza nauki zgodne z prawem boskim.

Kto włada tą podrożą prostuje lub plącze

Drogi którymi idzie przechodzień donikąd

Przerażony ciemnością oślepiony słońcem

Otwiera oczy w niebie wśród diabelskich krzyków

4 lipca 2018 rok

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z

dnia 4 lutego 1994r.).

Julka, dodano 02.08.2018 20:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.